NUMER BLOKADOWY

KURIER Wileński

WTOREK 15 MAJA 1990 r.

Nr 106 (11357)

Cena 10 kop.

DZIENNIK SPOŁECZNO - POLITYCZNY
Rady Najwyższej i Rady Ministrów Republiki Litewskiej

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

NA ZDJĘCIU: podpisanie deklaracji. Fot. T. Wolmer (BALTIJA — ELTA)

KOMUNIKAT

O SPOTKANIU PRZEWODNICZĄCYCH RAD NAJWYŻSZYCH REPUBLIKI ŁOTEWSKIEJ, REPUBLIKI LITEWSKIEJ I REPUBLIKI ESTOŃSKIEJ

12 maja 1990 roku w Tallinnie odbyło się spotkanie przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej Anatolija Gorbunowa, przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautasa Landsbergisa i przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Estońskiej Arnolda Riuitela.

Spotkanie upłynęło w duchu serdeczności i wzajemnego zrozumienia, odzwierciedlając dawne dążenie narodów Łotwy, Litwy i Estonii do dobrosąsiedzkiej współpracy i wzajemnego poparcia. Ponownie potwierdzono wierność uczestników spotkania ideałom wolności i niezależności państwowej.

Odbyły się trójstronne rozmowy dotyczące zacieśniania stosunków wzajemnych Łotwy, Litwy i Estonii. Podpisano „Deklarację o jednomyślności i współpracy Republiki Łotewskiej, Republiki Litewskiej i Republiki Estońskiej", przyjęto odezwy do prezydenta ZSRR Michaiła Gorbaczowa i prezydenta USA George'a Busha, a także wspólne oświadczenie dotyczące udziału w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Uczestnicy spotkania poinformowali siebie wzajemnie o sytuacji w swych krajach oraz ich działalności na polu polityki zagranicznej.

Przewodniczący Rad Najwyższych Łotwy, Litwy i Estonii ponownie skonstatowali wspólność losów historycznych ich państw. Jako pełnoprawni członkowie Ligi Narodów Republika Łotewska, Republika Litewska i Republika Estońska były powszechnie uznanymi i aktywnymi podmiotami polityki światowej. Ich stosunki z RFSRR i ZSRR opierały się i nadal powinny się opierać na dwustronnych traktatach pokojowych, zawartych w 1920 roku, i wynikających z nich dokumentach. Przymusowe włączenie państw bałtyckich w skład ZSRR, jakie nastąpiło w ślad za podpisaniem radziecko-niemieckiego paktu o nieagresji z 1939 roku i tajnych protokołów do niego, było aktem okupacji i aneksji. Rady Najwyższe Repub-

(Dokończenie na str. 2)

DEKLARACJA

O JEDNOMYSLNOSCI I WSPOŁPRACY REPUBLIKI ŁOTEWSKIEJ, REPUBLIKI LITEWSKIEJ I REPUBLIKI ESTOŃSKIEJ

My, przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Łotewskiej Anatolij Gorbunow, przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis i przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Estońskiej Arnold Riuitel,

kierując się bezwarunkową wiernością narodów swoich krajów ideałom niezawisłości państwowej i wolności, opierając się na historycznym doświadczeniu trzystronnej współpracy,

potwierdzając wierność powszechnie uznanym zasadom prawa międzynarodowego,

mocno pragnąc kontynuować i rozwijać współpracę polityczną i gospodarczą trzech państw i dążąc do wniesienia przez nie dalszego wkładu do rozwoju współczesnego procesu europejskiego,

w charakterze przedstawicieli trzech państw — byłych członków Ligi Narodów, gotowych do zajęcia swych prawowitych miejsc w Organizacji Narodów Zjednoczonych na równych zasadach z innymi państwami,

Postanowiliśmy:

Wznowić układ i deklarację o jednomyślności i współpracy, zawarte przez Łotwę, Litwę i Estonię 12 września 1934 roku w Genewie i bezprawnie przerwane w roku 1940,

udoskonalić mechanizm wzajemnych więzi przewidzianych w artykule 2 wymienionego układu z uwzględnieniem nowych warunków,

utworzyć Radę Państw Bałtyckich, mając na celu przyczynienie się do całkowitego przywrócenia niezawisłości państwowej trzech republik.

ustalić, że w skład Rady Państw Bałtyckich zbierającej się periodycznie lub z inicjatywy jednego z państw, wchodzą przewodniczący Rad Najwyższych republik bałtyckich i inne wyższe osoby urzędowe według uznania Stron.

Niniejsza Deklaracja podpisana została 12 maja 1990 roku w Tallinnie w pięciu egzemplarzach w językach łotewskim, litewskim, estońskim, angielskim i rosyjskim, które wszystkie mają równą moc.

A. GORBUNOW
przewodniczący Rady
Najwyższej Republiki Łotewskiej

W. LANDSBERGIS
przewodniczący Rady
Najwyższej Republiki Litewskiej

A. RIUITEL
przewodniczący Rady
Najwyższej Republiki Estońskiej

KOMUNIKAT

RZĄDU LITWY O SYTUACJI GOSPODARCZEJ W REPUBLICE 14 MAJA 1990 R., PONIEDZIAŁEK

*** POCZĄTKI GOSPODARKI RYNKOWEJ * BEZPOŚREDNIE KONTRAKTY PARTNERSKIE ***

W 26 dniu blokady gospodarczej scentralizowane dostawy zasobów energetycznych, paliwowych i surowcowych na Litwę nie uległy zmianie, jednakże wzrosły wpływy niezbędnego surowca i materiałów na podstawie bezpośredniej wymiany. Chociaż dotychczas te więzi z punktu widzenia rozmiarów nie mogą zastąpić poprzednich dostaw, należy to już uważać za czynnik stosunków rynkowych przedsiębiorstw Litwy z partnerami w Związku Radzieckim.

Na dzisiejszym posiedzeniu rządowej komisji ds. regulowania sytuacji gospodarczej podsumowano pracę w ostatnich dniach, udzielono nowych poleceń. W związku z odsłaniającymi się nowymi, bardzo konkretnymi perspektywami współpracy, jakie zaznaczyły się po wizytach premiera Republiki Litewskiej w krajach Ameryki Północnej i Europy, ministerstwom i resortom wskazano, aby pilnie określiły celowość gospodarczą ewentualnych kontraktów. Omówiono sposoby popierania w warunkach blokady gospodarczej inicjatywy przedsiębiorstw i obywateli w dziedzinie ukierunkowania gospodarki na tory rynku, nie zaś większego limitowania i centralizacji. Jednocześnie stwierdzono, że z powodu niewystarczających i zmonopolizowanych w rękach państwa podstawowych dostaw obecnie niemożliwe jest jeszcze całkowite wyrzeczenie się tradycyjnej praktyki dystrybucji. W warunkach blokady nieodzowna jest ona dla proporcjonalniejszego regulowania gospodarki republiki. Do gruntownego przestawienia się na gospodarkę rynkową potrzebne jest też odpowiednia podstawa prawna.

ZAKOŃCZYŁA SIĘ PODRÓŻ DYPLOMATYCZNA KAZIMIERY PRUNSKIENE

Dwa tygodnie trwały wizyty premiera Kazimiery Prunskiene w krajach Ameryki i Europy. 13 maja wróciła ona do Wilna. Podczas tej podróży Kazimiera Prunskiene spotkała się z prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Georgem Bushem, premierem Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher, prezydentem Francji Francois Mitterrandem, kanclerzem federalnym Republiki Federalnej Niemiec Helmutem Kohlem, a także z innymi ministrami tych krajów i Kanady, przywódcami partii politycznych. Podróż premiera Litwy szeroko oświetla wielka prasa światowa.

Wracającą do Wilna premiera Republiki Litewskiej Kazimierę Prunskiene na lotnisku witali przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej Wytautas Landsbergis, zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Broniislowas Kuzmickas, wicepremier Republiki Litewskiej Romualdas Ozolas, inne osobistości oficjalne. (ELTA)

KONFERENCJA PRASOWA

*** CEL PODRÓŻY — ZARÓWNO POLITYCZNY JAK I GOSPODARCZY * NASZE DZIAŁANIA KORELUJĄ Z PROCESAMI ŚWIATOWYMI ***

WILNO. 14 maja w Radzie Ministrów Republiki Litewskiej odbyła się konferencja prasowa. Z dziennikarzami litewskimi i zagranicznymi spotkali się premier Republiki Litewskiej Kazimiera Prunskiene, wicepremier Romualdas Ozolas, minister handlu Albertas Sinewiczius, dyrektor generalny Departamentu Stosunków Gospodarczych z Zagranicą Rimantas Purtulis.

Kazimiera Prunskiene opowiedziała o podróży do Kanady, Stanów Zjednoczonych Ameryki i krajów Europy Zachodniej, o spotkaniach z przywódcami tych państw. Cele podróży scharakteryzowała ona zarówno jako polityczne, a także gospodarcze. Litwa, odradzająca swe państwo, czyni to nie gdzieś na bezludnej wyspie, lecz w Europie, i te działania korelują z procesami, zachodzącymi w Europie i na całym świecie. Jak potoczą się sprawy na Litwie, szczególnie teraz, gdy są one bardzo złożone, zależy nie tylko od tego, jak mądrze pracujemy, jakie decyzje podejmujemy wewnątrz i względem Związku Radzieckiego, ale również od tego, jakie stanowisko względem nas zajmuje świat — podkreśliła premier. — Więc w tym sensie spotkania z przywódcami największych państw umożliwiły wiarygodne wyłuszczenie im naszego stanowiska, naszych zamiarów na przyszłość i bardzo konkretne wyjaśnienie, jak tę, co robimy i co zamierzamy jeszcze robić, koreluje z interesami tych państw, z ich pojęciem o tym, co dzieje się na Litwie, jakie są stosunki między Litwą a Moskwą, wkomponowanie spraw Litwy w politykę zagraniczną innych państw względem Litwy, w całokształt ich interesów.

Następnie Kazimiera Prunskiene, Romualdas Ozolas i inni uczestnicy konferencji odpowiedzieli na liczne pytania dziennikarzy.

(ELTA)

DEKRET

PREZYDENTA ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

O DEKLARACJI RADY NAJWYŻSZEJ ŁOTEWSKIEJ SRR „O ODRODZENIU NIEPODLEGŁOŚCI REPUBLIKI ŁOTEWSKIEJ"

Rada Najwyższa Łotewskiej SRR uchwaliła 4 maja 1990 r. Deklarację „O odrodzeniu niepodległości Republiki Łotewskiej". Ogłasza się w niej, że deklaracja Sejmu Łotwy z 21 lipca 1940 r. o wstąpieniu Łotwy w skład ZSRR nie ma mocy prawnej. Jednocześnie mówi się o wznowieniu działania szeregu artykułów Konstytucji Republiki Łotewskiej 1922 r.

Wskazaną Deklarację Rada Najwyższa Łotewskiej SRR uchwaliła naruszając artykuły 70, 71, 73 i 75 Konstytucji ZSRR, a także Ustawę ZSRR z 3 kwietnia 1990 roku „O trybie rozwiązania zagadnień, dotyczących wystąpienia republiki związkowej z ZSRR". Jest ona sprzeczna ze słusznymi prawami i interesami innych podmiotów Federacji Radzieckiej, Związku SRR. Podczas jej przyjmowania naruszono również Konstytucję Łotewskiej SRR, przewidującą, między innymi, przeprowadzenie referendum w sprawie wystąpienia republiki ze składu Związku SRR.

Na podstawie punktów 1 i 2 artykułu 127 (uw. 3), artykułu 74 i 173 Konstytucji ZSRR **postanawiam:**

Uznać Deklarację Rady Najwyższej Łotewskiej SRR z 4 maja 1990 r. „O odrodzeniu niepodległości Republiki Łotewskiej" jako nie mającą mocy prawnej od chwili jej przyjęcia.

Prezydent Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
M. GORBACZOW

Moskwa, Kreml
14 maja 1990 r.

DEKRET

PREZYDENTA ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH

O UZNANIU ZA NIEWAŻNE UCHWAŁY RADY NAJWYŻSZEJ ESTOŃSKIEJ SRR „O STATUSIE PAŃSTWOWYM ESTONII"

Rada Najwyższa Estońskiej SRR w trybie jednostronnym, bez naradzenia się z narodem republiki, ignorując ukształtowane w Związku SRR więzi gospodarcze, polityczne, kulturalne i prawne, 30 marca 1990 roku powzięła uchwałę „O statusie państwowym Estonii", uznającą za nieprawną władzę państwową Związku SRR w Estonii. Przez to zostały naruszony artykuły 2, 70, 71, 73 i 75 Konstytucji ZSRR, Ustawa ZSRR „O trybie rozwiązania zagadnień, dotyczących wystąpienia republiki związkowej z ZSRR".

Na podstawie punktów 1 i 2 artykułu 127 (uw. 3), artykułów 74 i 173 Konstytucji ZSRR **postanawiam:**

1. Uznać uchwałę Rady Najwyższej Estońskiej SRR z 30 marca 1990 roku „O statusie państwowym Estonii" za nieważną od chwili jej przyjęcia.
2. Uważać za bezprawne wszelkie działania organów państwowych i osób urzędowych, a także obywateli, realizowane na podstawie wskazanej uchwały.

Prezydent Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
M. GORBACZOW

Moskwa, Kreml
14 maja 1990 r.

NA TEMATY DNIA

O PALIWIE I HANDLU

Pierwsze uderzenie blokady zostało pomyślnie odparte — tak twierdzą w rządowej komisji antyblokadowej. W istocie, nie załamała się gospodarka Litwy po zamknięciu dostaw ropy do Mażeikiajskiej Rafinerii, wprowadzeniu embarga na szereg surowców, prefabrykatów i gotowych wyrobów. Na palcach można policzyć przedsiębiorstwa, gdzie całkowicie wstrzymano produkcję. Ale termin „wstrzymano" jest również umowny — załogi bowiem częściowo rozpoczęły urlopy, częściowo przestawiły się na prace remontowe.

Wystarcza benzyny i oleju pędnego dla potrzeb rolnictwa. Jak zakomunikował minister tej gałęzi gospodarki republiki W. Knaszys zapasów paliwa starczyło na zakończenie wiosennych robót polowych, zaś przy racjonalnym korzystaniu zapewni się normalną pracę taboru maszyn w toku sianokosów i nawet zbioru plonów. Pracują na pełnych obrotach kombinaty mięsa i mleczarskie. Z braku mazutu i gazu ich kotłownie zezwolono przestawić na paliwo stałe.

Na blokadę uskarża się faktycznie handel. W istocie, po wprowadzeniu reglamentacji sprzedaży szeregu artykułów spożywczych ich zabrakło w sklepach nawet na talony. Handlowcy wyjaśniają to niedostateczną ilością paliwa do samochodów dostawczych. Czyżby w tym tkwił szkopuł? Wszak przydziału paliw dla transportu obsługującego handel prawie nie zmniejszono, a i towar leży w magazynach. Tym bardziej, że sytuacja z zapasami artykułów spożywczych się polepsza: dzięki bezpośrednim, poziomym kontaktom z Polski, Czech i Słowacji dostarczono 60 ton oleju w zamian za mrożonkę rybną, ogółem z tych krajów otrzymamy w najbliższym czasie prawie 700 ton tego poszukiwanego artykułu. Białoruś zaczęła nadsyłać margarynę...

Nie ma jednak tego złego, coby na dobre nie wyszło: zamknięto kurki ze Wschodu — pilnie znaleziono możliwość otwarcia własnych szybów ropy naftowej i z głębin wydobyto już pierwsze tony czarnego złota. Potrzeba zmusiła pomyśleć również o alternatywnych źródłach dostaw paliwa, czyli na ostatni guzik są zapinane prace przy przygotowaniu portu w Kłajpedzie do przyjęcia pierwszych tankowców. Zatem lada dzień stan z zaopatrzeniem w paliwo w republice ma się poprawić.

Jest wiele propozycji. Jedni proponują, aby robotnicy i pracownicy przedsiębiorstw przemysłowych z braku zatrudnienia w swych zakładach byli skierowani do rolnictwa. Owszem, tam są potrzebni pomocnicy, ale nie dzisiaj — roboty wiosenne są skończone, sianokosy nie rozpoczęte, a i wolnych rąk tam też jest pod dostatkiem. Bardziej racjonalnym wyjściem jest propozycja Ministerstwa Leśnictwa Litwy.

— Prowadziliśmy już wstępne rozmowy na ten temat z przewodniczącym stołecznej komisji antyblokadowej Albinasem Jasiunasem — mówi minister leśnictwa Waldotas Antanawiczius. — Uzgodniliśmy, iż już w przyszłym tygodniu z Wilna do pobliskich lasów wyruszą pierwsze brygady ochotników. Obecnie możemy zaangażować przeszło 1000 osób. Po skompletowaniu potrzebnych narzędzi, rozstrzygnięciu kwestii kwater, wyżywienia, zaopatrzenia w paliwo, sprzętu technicznego nasze 350 leśnictw będzie mogło zatrudnić około 5 tys. osób z miast.

Zygmunt WIRPSZA

Most informacyjny Wilno—Warszawa

PAP — ŻYCZLIWY PARTNER I WYSOKO WYKWALIFIKOWANY NAUCZYCIEL

W gazetach litewskich coraz częściej ukazują się informacje z adnotacją „PAP—ELTA". Jest to wynik umowy o współpracy między Litewską Agencją Telegraficzną ELTA i Polską Agencją Prasową PAP, zawartej 7 maja w Warszawie. Komentując to dyrektor ELTA Robertas Grikewiczius powiedział:

— Chociaż z dziennikarzami służby informacyjnej Polski łączy nas wieloletnia przyjaźń, teraz nasze kontakty nabierają jakościowo nowego charakteru. Blokada gospodarcza republiki wpłynęła także na rodzaj informacji. Komunikaty międzynarodowe TASS dotyczące Litwy są bardzo krótkie, a często wypaczone. Możliwości zaś PAP są duże. W agencji pracuje około tysiąca osób, w 50 krajach ma ona swoje punkty korespondencyjne.

W stolicy Polski, jak wiadomo, pracuje liczna grupa dziennikarzy ze wszystkich kontynentów. Dlatego umowa nasza przewiduje upowszechnienie informacji z Litwy także wśród akredytowanych w Warszawie przedstawicieli zagranicznych. Pozwoli to operatywnie rozpowszechniać wiadomości z Litwy na całym świecie.

Podpisując umowę „wykroiliśmy" swoiste okno do Europy nie tylko dla swojej republiki, ale też dla całej Nadbałtyki. Jak już zakomunikowano, przed miesiącem utworzone zostało Biuro Informacyjne Agencji Telegraficznej Litwy, Łotwy i Estonii, „Baltija" i daje ono już namacalne wyniki. Codziennie do ELTA dalekopis dostarcza informacji z sąsiednich republik. Najważniejsze komunikaty „Baltii" będziemy także nadawać do Warszawy.

Umowa przewiduje również wymianę doświadczenia pracy dziennikarzy. Krótkotrwałe staże będziemy przeprowadzać dla korespondentów PAP i ELTA, a PAP będzie przyjmować w Warszawie naszych pracowników. Dla nas jest to bardzo ważne, gdyż w dziennikarstwie międzynarodowym stawiamy pierwsze kroki i dużo możemy się nauczyć. Cieszy nas, że zdobyliśmy nie tylko życzliwych partnerów, ale też wysoko wykwalifikowanych nauczycieli.

-Od 1 kwietnia nie kołportuje się w naszej republice gazet polskich. Jak wiadomo, dostarczano je z Moskwy i na razie nie rozstrzygnięto kwestii cen. Chodzi o to, że ostatnio prasa w Polsce bardzo podrożała, a w ZSRR rozpowszechnia się ją po dawnych cenach i Polska odmówiła dostarczania gazet do ZSRR. My zaś porozumieliśmy się, że PAP codziennie będzie przysyłać do ELTA po 1 egzemplarzu głównych gazet polskich, biuletynów informacyjnych.

Pragnę dodać, że podczas pobytu w Warszawie wszędzie odczuwaliśmy wielką sympatię do Litwy. Stwierdza to nie tylko kierownictwo PAP z przewodniczącym agencji Bogdanem Jachaczem na czele, ale mówili mi o tym sekretarz Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego Sejmu Polskiego Henryk Wujec, zastępca rzecznika prasowego Rady Ministrów Polski Henryk Woźniakowski, kierownicy redakcji gazety „Życie Warszawy".

KOMUNIKAT

(Dokończenie ze str. 2)

lik Łotewskiej, Litewskiej i Estońskiej powzięły uchwały, na których mocy uchwały 1940 roku o wstąpieniu w skład ZSRR uznano za nieważne pod względem prawnym. Większa część państw — członków ONZ, jak wiadomo, nie uznaje aneksji państw bałtyckich i uważa, iż Republiki Łotewska, Litewska i Estońska nadal istnieją de jure.

W latach ostatnich narody państw bałtyckich miały możliwość otwartego potwierdzenia swego nieugiętego dążenia do odrodzenia niepodległości. Zademonstrowano to podczas masowych akcji, na wyborach i w trakcie działalności prawodawczej. 11 marca, 30 marca, 4 maja i 8 maja 1990 roku Rady Najwyższe trzech państw przyjęły historyczne uchwały w sprawie całkowitego odrodzenia ich państwowości. Związane z tym [illegible] mowy z ZSRR państwa bałtyckie zamierzają prowadzić [illegible] zadniając stanowiska, że [illegible] i nie odstępując od zasady [illegible] podległości.

Państwa bałtyckie dążą do [illegible] go, aby włączyć się do [illegible] międzynarodowego i stawiają [illegible] bie za cel to, aby stać się [illegible] noprawnymi członkami [illegible] oraz innych organizacji międzynarodowych.

Państwa bałtyckie zdecydowane są wnieść swój wkład [illegible] procesu helsińskiego i [illegible] tym będą dążyły do wprowadzenia ich do liczby uczestników [illegible] sinki-2". Państwa bałtyckie [illegible] żają, że sprawa ich niepodległości [illegible]

W imieniu Republiki Łotewskiej
Anatolij GORBUNOW, przewodniczący Rady Najwyższej Republiki [illegible]

W imieniu Republiki Litewskiej
Wytautas LANDSBERGIS, przewodniczący Rady Najwyższej Republiki [illegible]

W imieniu Republiki Estońskiej
Arnold RIUITEL, przewodniczący Rady Najwyższej Republiki [illegible]

Tallinn, 12 maja 1990 roku.

Kolejny podwieczorek przy [illegible]

„Kwitną czeremchy!
Woń gorzka i świeża
Płynie powietrzem —
skowrończych pacierzy..."

Tymi słowy rozpoczęto tradycyjny już „Podwieczorek przy mikrofonie" w kawiarni DK „Bałtupis" przy zakładzie aparatury paliwowej w Wilnie. Z okazji różnych większych świąt oddział im. W. Syrokomli przy ZPL organizuje takie imprezy.

Sala, przytulnie przystrojona na tę okazję, stopniowo wypełnia się gośćmi. Przyszli też członkowie Sekcji Literatów Polskich przy Związku Pisarzy Litwy Alicja Małaszkina-Morka, Aleksander Sokołowski, Aleksander Śnieżko. Pani Alicja w krótkim słowie o sobie powiedziała: „Jestem spod znaku Wodnika i z roku Myszy, więc układ gwiezdny już przed moim urodzeniem zadecydował o tym, że będę tworzyła, będę pisała". Usłyszeliśmy kilka jej wierszy o treści miłosnej. Pan Aleksander Sokołowski w swoich wierszach przedstawił „...współczesne kolizje świata, również humor i satyrę". No a wiersze pana A. Śnieżki przypominały wszystkim nam znane piosenki.

Przy mikrofonie kolejno zmieniali się mówcy. Panie śpiewały, za co w nagrodę rzęsiście je oklaskiwano. Wymyślano różne gry towarzyskie.

Atmosfera na sali stawała się coraz luźniejsza. Zapomniano chwilowo o trudnościach kryzysu. Wiosna i dobry humor wzięły górę. Już kilka par wirowało

po sali pod dźwięki kapeli. A potem kroki walca zmieniła rozhuśtana poleczka i do utraty tchu w coraz szybszym tempie zbijano obcasy tak deficytowego dziś obuwia. Nagroda nie ominęła najlepszego tancerza.

I nim się spostrzeżono, już zapadł głęboki wieczór. Ludzie ociągając się opuszczali salę. A nuż zabrzmi jeszcze ostatni taniec, a nuż ktoś zaprosi jeszcze do zabawy. Cichną słowa ostatnich wspólnie śpiewanych piosenek.

KONFERENCJA PRASOWA W [illegible]

WILNO, 14 maja (ELTA). Sekretarz KC KPL Powilas Gylis spotkał się z grupą dziennikarzy zagranicznych, którzy przybyli do Litwy. Na konferencji prasowej powiedział on, że sytuacja na Litwie i wokół niej jest znana, w najbliższych dniach [illegible] przemysł, stwierdził, że „jeszcze nie możemy się szczycić, że utworzyliśmy demokratyczne społeczeństwo, w którym każdy [illegible]

DROGI CZYTELN[illegible]

Trzymasz w ręku dzisiejszy numer „Kuriera". Numer z adnotacją „blokadowy", a to znaczy o małym formacie, ze skróconymi materiałami agencyjnymi. Być może nie znajdziesz w nim rubryki, na którą czekasz i którą polubiłeś. Prawdopodobnie w najbliższym czasie nie będzie niektórych publikacji tzw. „nie starzejących się", a które planowaliśmy podać do Twojej wiadomości. Podamy je w przyszłości, gdy wyjdziemy z tarapatów związanych z brakiem papieru. Zresztą nie tylko naszą gazetę dotknął kryzys wydawniczy, dotyczy [illegible] dzienne, wydawane przebrnąć. Podobnie [illegible] oraz innych [illegible] wie na naszych [illegible] Dziś — zawsze [illegible] my, że to [illegible] taki wygląd [illegible] choć nie [illegible] niższy, przypomnij [illegible]

Delegacja Litwy w Europarlamencie

Europarlament postanowił zapoznać się z sytuacją na Litwie. W tym celu na otwartą 14 maja w Strasburgu sesję Parlamentu Europejskiego w charakterze gości po raz pierwszy zaproszona została delegacja Litwy: minister spraw zagranicznych Algirdas Saudargas, deputowani do Rady Najwyższej — przewodniczący komisji spraw zagranicznych Emanuelis Zingeris, Egidijus Klumbys, Gedimimas Wagnorius. Referat na sesji wygłosił A. Saudargas, przewidziana jest dyskusja nad kwestią litewską. (ELTA)

NARADA PRACOWNIKÓW ORGANÓW SAMORZĄDU

12 maja w Wilnie zakończyła się narada poświęcona pracy organów samorządu.

W drugim dniu narady uczestnicy jej wysłuchali referatu wiceprmiera Romualdasa Ozolasa. Omawiając obecną sytuację podkreślił on, że chociaż żyjemy w warunkach blokady gospodarczej, to jednak stan rzeczy można uważać za normalny. Zwrócił on uwagę na tendencję, gdy Rady sprawują większą władzę niż jest to potrzebne. Następnie R. Ozolas odpowiedział na pytania.

Prokurator Republiki Litewskiej Arturas Paulauskas opowiedział się przeciwko tendencji niektórych samorządów tworzenia własnych ustaw. System ustaw powinien być jednolity. Poruszył on problemy przestępczości, ich rozwiązanie, kojarząc to z działalnością samorządów.

Głos zabrali także przewodniczący Rad Samorządów, burmistrzowie miast, zarządzający rejonów. Podzielili się myślami i odpowiedzieli na pytania ministrowie, inni kierownicy republiki.

Na naradzie głos zabrał zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Czeslowas Stankewiczius. (ELTA)

KTO BĘDZIE MEREM WILNA?

Wileńska Miejska Rada Samorządu ogłosiła konkurs na stanowisko mera stolicy. Dobiegła już końca rejestracja kandydatów. A więc na to odpowiedzialne stanowisko kandydują:

Petras BUDWYTIS, kierownik wydziału byłego Państwowego Komitetu Planowania,

Alwydas LAURINAITIS, kierownik wydziału Wileńskiej Fabryki Podzespołów Radiowych,

Gwidonas MASALSKIS, pierwszy zastępca NBI Enzymologii Stosowanej,

Wytautas JONAITIS, kierownik wydziału socjalnego planowania Instytutu Filozofii, Socjologii i Prawa,

Almigantas KRIKSZCZIUNAS, zastępca ministra transportu Litwy,

Wytautas BERNATONIS, profesor filii wileńskiej Politechniki Kowieńskiej;

Gediminas DULSKIS, dyrektor sklepu „Zalgiris",

Antanas SKAISGIRIS, inżynier naczelny Werkiajskiej Fabryki Papierniczej,

Tautvydas LIDEIKIS, kierownik sektora Instytutu Fizyki Półprzewodników.

Wytas MACZULIS, dyrektor przedsiębiorstwa eksperymentalnego „Ekama" przy Instytucie Fizyki.

Wytautas KANAPECKAS, naczelnik wydziału „Strojprojektu" Litwy.

Dodam, że jutro we środę, odbędzie się druga sesja Wileńskiej Miejskiej Rady Samorządu, podczas której zostanie wybrany mer miasta Wilna. Mam zdaniem, nie mniej ważna jest opinia naszych Czytelników w sprawie zgłoszonych kandydatów. Dlatego raz jeszcze zamieszczamy numer telefonu Wileńskiej Rady Samorządu nr 62-26-25, pod którym można kierować własne uwagi.

J. BIELAWSKA

19-20 MAJA—POWTÓRNE WYBORY DO RAD MIEJSKICH I TERENOWYCH

Wierzę w samorząd...

Moim rozmówcą jest Zygmunt Żdanowicz (na zdjęciu), nauczyciel Orzełówskiej Szkoły Dziewięcioletniej w rejonie wileńskim, członek Zarządu Głównego i rejonowego ZPL, prezes kół ZPL m. Niemenczyna, deputowany do Niemenczyńskiej Rady Miejskiej. Dodam, że prowadzi również wykłady historii starożytnej dla polonistów - historyków w Wileńskim Instytucie Pedagogicznym. Z. Żdanowicz jest absolwentem Niemenczyńskiej Szkoły Średniej, a także wydziału polonistyki WIP. Mieszka z rodziną w Niemenczynie. Żona Łucja jest obecnie na urlopie macierzyńskim, wychowuje 2-letnią Emilkę.

— W Niemenczynie przeszło połowę mieszkańców stanowią Polacy. Nieraz się powiada, że gdzie się spotka kilku Polaków, tam jest kilka partii, czyli chodzi o brak jedności, zespolenia...

— Owszem, ocena sytuacji politycznej przez Polaków nie jest jednoznaczna: jedni są, że tak powiem za Wilnem, inni za Moskwą, trzeci wolą być na uboczu. Gorzej to, że przez długie lata, żyjąc w systemie totalitarnym, nie nauczyliśmy się szanować odmiennych poglądów, nie jesteśmy przyszykowani do właściwego odbierania pluralizmu zdań. To świadczy o braku wyrozumiałości, tolerancji i ogólnej kultury politycznej.

— Dziś każdy w mniejszym lub większym stopniu stał się politykiem. Jak więc oceniane jest odrodzenie niepodległości Republiki Litewskiej przez niemenczyński oddział ZPL, którego prezesem jesteś?

— Jako prezes nie narzucam nikomu własnego zdania. Osobiście zaś jako humanista, człowiek starający się patrzeć na wydarzenia oczyma dokonujących się zmian, oceniam dążenia narodu Litwy do niepodległości jako słuszne. Jednocześnie uważam, iż parlament republiki popełnił początkowo w drodze ku niepodległości sporo błędów. Należało zawczasu pomyśleć o ewentualnym zagrożeniu ekonomicznym, politycznym dla narodu. Sondaż Zachodu co do możliwości pomocy Litwie był widocznie płytki, powierzchowny. Ale nie tylko chodzi o Zachód. Wschód również nie był przyszykowany do takiego biegu wydarzeń. W republice należało przeprowadzić dużą pracę uświadamiającą, organizacyjną, wytłumaczyć ludziom, co ich czeka w rezultacie sankcji ekonomicznych, zapytać, czy naród jest gotów znieść nacisk, żyć w gorszych niż dotąd warunkach. Przecież ekonomika — to baza, zaś akty polityczne tylko nadbudowa. Moim zdaniem, przed podjęciem tej historycznej decyzji parlamentarzyści musieli, że tak powiem, wyruszyć w teren, do ludzi, szczególnie zwracając **uwagę na rejony zamieszkałe** przeważnie przez ludność nielitewską, mianowicie Snieczkus, Wileńszczyznę. Do pochopnych decyzji naszych władz zaliczam także nawoływanie żołnierzy do niepostuszeństwa. Młodzi chłopcy, którzy ulegli tej pokusie, a następnie siłą zostali zwróceni do swych jednostek, będą przypominać pierwsze dni niepodległości jako koszmar.

— Ostatnio w prasie lansuje się materiały o konieczności bądź przewidzianej już zmianie struktury administracyjno - terytorialnej Republiki. Na naszych łamach zasygnalizowała ten problem deputowana do Rady Najwyższej Republiki Walentyna Subocz.

— Obecnie rzeczywiście wśród ludności, w prasie zaczęto poruszać ten temat. Jednak osobiście nie wiem o istnieniu chociażby projektu takiego dokumentu. Zaś pozakulisowe dyskusje, przytaczanie map możliwego podziału do niczego dobrego nie doprowadzi. Może natomiast zbulwersować opinię społeczną, stać się nawet zarzewiem nowych konfliktów na tle narodowościowym. Dlatego o zamierzanych zmianach struktury administracyjnej należy poinformować ZPL, rady samorządu, by udostępniły te propozycje dla omawiania przez ludność.

— Jeszcze do niedawna w rejonach podwileńskich było głośno o tzw. „autonomii". Dziś natomiast już się ugruntowuje w republice, w tym na Wileńszczyźnie, samorząd terenowy. A więc właśnie taki sposób gospodarowania to jest to, do czego dążyła wówczas ludność polska?

— Uważam, że wyraz „autonomia" został sztucznie narzucony. Chodziło raczej o polski okręg narodowościowy. Tak zwany ruch autonomiczny zrodził się na Wileńszczyźnie wówczas, gdy w prasie rozpoczęto kampanię przeciwko Polakom, m. in. w sprawie polskiej telewizji, którą obecnie udostępniono. Uważam, że Polacy Wileńszczyzny próbowali stworzyć swoisty mechanizm obronny. Zresztą historia w przeszłości zanotowała już analogiczne fakty. P. Łossowski w książce „Po tej i tamtej stronie Niemna" (Warszawa, 1985 r.) m. in. pisze, że 2 stycznia 1935 roku podczas narady u prezydenta postanowiono wystosować do rządu Polski żądania przyłączenia do Litwy Sejn i Puńska oraz Podbrodzia i Święcian. Proszono także o udzielenie Litwinom na Wileńszczyźnie szerokiej autonomii. W związku z powyższym uważam, że nasi deputowani rejonu wileńskiego i solecznickiego jesienią roku ubiegłego zachowywali się słusznie. W prawdziwie parlamentarny sposób chcieli rozwiązać problemy Polaków.

Obecnie odbyły się, chociaż nie dobiegły końca, demokratyczne wybory do Rad terenowych. Ugruntowuje się samorząd, w myśl którego władze lokalne stają się prawdziwymi gospodarzami swej ziemi. Z tej racji idea autonomii odpada samo przez się. Wierzę w samorząd, w nowych deputowanych. Chociaż nie będzie im łatwo, szczególnie ze względu na ogólne trudności, z jakimi boryka się Litwa. W tej sytuacji niezbędna jest całkowita konsolidacja ludzi wszystkich narodowości. I. naczej wszyscy przegramy.

— Jesteś deputowanym do Niemenczyńskiej Rady Miejskiej, kandydujesz na deputowanego do Rady rejonowej w okręgu wyborczym nr 99. Co mógłbyć powiedzieć wyborcom, którzy już Ci zaufali i tym, którzy podczas powtórnych wyborów przyjdą głosować.

— Przede wszystkim chciałbym, aby Niemenczyn jako jedyne miasto w rejonie wileńskim miało swe oblicze, swą twarz. Miasteczko położone jest w strefie wypoczynkowej, niemniej aktualny jest problem zanieczyszczenia środowiska. Zgubnie przyczynia się ku temu kilkadziesiąt drobnych kotłowni. Warto zorganizować kilka akcji społecznych celem uporządkowania pobliskiego lasu, a także rzeczki Niemenczynki, wpadającej do Willi. Dodam, że niedawno planowano zbudować w Niemenczynie węzeł betonowo-asfaltowy. Niemenczynianie przeciwstawili się tym odgórnym zamiarom.

Nurtuje mnie również kwestia zmian nazw ulic w miasteczku. Należy przywrócić historyczne nazwy lub zbliżyć je do naszych realiów. Warto upamiętnić chociażby zasługi rodziny Parczewskich dla Niemenczyna. Walenty Parczewski m. in. ufundował cztery dzwony dla miejscowego kościoła, z których zachował się najmniejszy — Józef. Trzy pozostałe w 1944 r. wywieźli Niemcy. Parczewscy odbudowali również nasz kościół po pożarze. Przy okazji zaznaczę, że Niemenczyński ZPL zabiega o to, by w kościele umieścić tablicę pamiątkową dla uczczenia deportowanych, zamordowanych w różnych obozach zagłady parafian.

Uważam, że wszystkie nadpisy w miasteczku muszą być sporządzone również w języku polskim. Tą sprawą musi się zająć nowa rada, nawiasem mówiąc, byłym władzom proponowałem utworzyć w tym celu specjalną komisję, jednak bezowocnie.

Nowi deputowani będą musieli zabiegać o rozwój kultury, rozwiązywać problem przedszkolnego niemenczyńskiej szkoły. Przypomnę, że w bieżącym roku startował u nas Kaziuk Niemenczyński. Gościliśmy wówczas zespoły artystyczne z Węgorzewa (Polska). Chciałbym, aby nasze przyjacielskie kontakty z tym miasteczkiem nadal się rozwijały, by wspólnie uczyć się gospodarowania w ramach samorządu.

— Dziękuję.

Rozmawiała
Jadwiga BIELAWSKA,
kor. „Kuriera Wileńskiego"
Fot. M. Rebi

SPORT

GOŚCINA — ZA 1 PKT

Jeśli własne ściany mają wspierać w zawodach sportowych gospodarzy, to dla naszej wileńskiej „Polonii" w dwóch ostatnich spotkaniach rozgrywek I ligi mistrzostw Litwy nie mogły być pomocne, gdyż ta wystąpiła w roli gościa.

Pierwszy mecz w miniony czwartek na rezerwowym boisku stadionu „Gintaras" w wileńskim Parku Wingis tonął w słońcu i...kurzu. Sucha tegoroczna wiosna sprawia, że zamiast bujnie się zielenić, murawy stadionów łysieją z każdym dniem. Boisko „Gintarasu" przypominało brudnoszary step. Trudno na takowym zademonstrować w pełni swe umiejętności, bo piłka nie chce nogi się trzymać. A tu na domiar — rywal wymagający i świetnie ze sobą zgrany — reprezentacja Wileńskiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

Pojedynek stał pod znakiem bezpardonowej zaciętej walki. Przeciwnik nie przebierał w środkach: walił po nogach (kontuzji doznał i na kilka spotkań został wyeliminowany nasz obrońca Leon Zmitrowicz), łapał za koszulki, rozpychał się łokciami, stąd sędzia gwizdał często, a i po żółty kartonik sięgnął. Nasi mieli więcej z gry, szczególnie w pierwszej połowie, ale nie potrafili skutecznie akcji wykończyć, stąd ulegli — 1:3, a honorowego gola dla „Polonii" zdobył Ludwik Adamowicz.

Minionej niedzieli, machnąwszy ręką na kryzys benzynowy, kolejowymi torami jechaliśmy do Wareny na piąty mecz — z tamtejszym „Merkysem". Nie po to, oczywiście, by na tarczy wracać.

Boisko w Warenie — też wyprażone bezlitośnie słońcem, a na domiar nierówne, otwarte na podmuchy wiatru, który przez cały mecz hulał po nim do woli i deszczem zacinał. Narzekali chłopcy chórem na te okoliczności, gdy trener Józef Jurgielewicz rościł do nich pretensje o postawę na boisku. Bo, rzeczywiście, nie wyszedł jakoś „Polonii" ten mecz: miała kolosalną przewagę w polu, a tymczasem błąd w obronie i... rywal objął prowadzenie. Nasi wyrównali po strzale Jurija Tarakanowa. Jak się potem okazało było to wszystko, co tego dnia zdobyli.

Myślę, że fortuna też jakoś nie była chłopcom zbyt łaskawa. Piłka dwukrotnie trafiła w słupek, a raz w poprzeczkę, ale w siatce nie załopotała. A zatem — 1:1 i punkt do swej skarbonki. Tym cenniejszy, że zdobyty na wyjeździe.

Po 5 meczach „Polonia" gromadzi 5 pkt i plasuje się w środku tabeli. Najbliższe spotkanie — 20 maja. Na boisku w Zaścianku podejmie ona pabradzki „Modulis".

POD ZNAKIEM 5 KÓŁEK

Miniona sportowa niedziela w republice stała pod znakiem Dnia Olimpijczyka. W jego ramach klub sportowy Polaków na Litwie „Polonia" minionej soboty na stadionie Wileńskiej Szkoły Średniej nr 19 też zorganizował święto sportowe, którego głównymi postaciami były dzieci — uczniowie szkół polskich Wilna i Wileńszczyzny. Na program złożyły się sztafety, mecze piłki nożnej, siatkówki i koszykówki.

Henryk MAZUL

POLSKIE IMPREZY

★ Jutro (16 maja) w Instytucie Medycyny Eksperymentalnej (ul. K. Pożeły 18) odbędzie się prelekcja „Badania astronomiczne na Litwie". Początek o godz. 17. Prelegent — astronom, odkrywca kilku komet Kazimierz Czernis.

Inicjatorem przedsięwzięcia jest Stowarzyszenie Naukowców Polaków na Litwie.

★ Zarząd Miejski ZPL zaprasza 16 i 18 bm. do lektorium „Wiedza" (ul. Wileńska 22) na polski film fabularny „Sami swoi". Początek projekcji o godz. 18.

Inf. wł.

Przepraszamy

W artykule „Bezduszność" zamieszczonym w poprzednim numerze „K. W." ostatnie zdanie w przedostatnim akapicie należy czytać: „W imię też tego, aby każdy człowiek uwierzył w sprawiedliwość Niepodległej, jej prawdziwy humanizm, który usunął wszelkie biurokratyczne poprzeczki".

Stanisław ŚWIANIEWICZ

Niejasnym aspektem sprawy katyńskiej jest zachowanie się w tej sprawie postalinowskich rządów sowieckich. Zagadką wydaje się, dlaczego Związek Sowiecki nie skorzystał z okazji umożliwiającej zlikwidowanie tej sprawy przez zaliczenie jej do szeregu innych zbrodni Stalina, które Chruszczow ujawnił na poufnym posiedzeniu w czasie XX Zjazdu Partii Komunistycznej, w lutym 1956 roku.

Treść tej mowy jest dość szeroko znana. Tekst jej został przesłany do wiadomości wybitniejszych działaczy komunistycznych w krajach satelickich i niemal momentalnie znalazł się w rękach korespondentów prasy zachodniej. W tej mowie Chruszczow dał przegląd akcji eksterminacyjnej w stosunku do wybitniejszych przedstawicieli sowieckiego komunizmu, która była treścią różnych „czystek" stalinowskich. Na przykład spośród 139 osób, które zostały wybrane do Komitetu Centralnego na XVII Zjeździe Partii w 1934 roku, 98 — czyli 70 proc. zostało aresztowanych i rozstrzelanych, przeważnie w latach 1937—1938. Spośród 1966-ciu delegatów na ten Zjazd 1108-miu, czyli wyraźna większość, zostało w ciągu następnych kilku lat aresztowanych pod zarzutem różnych przestępstw politycznych; Chruszczow nie podał, ilu z nich zostało rozstrzelanych. Natomiast podkreślił ogromne osłabienie przed samą wojną zdolności bojowej Armii Czerwonej, które nastąpiło na skutek likwidacji, z rozkazu Stalina, znacznej części kadrowych dowódców, poczynając od szczebla dowódców kompanii a kończąc na marszałkach (trzech spośród pięciu) oraz zastępcach Komisarza Wojny. Po tej mowie Chruszczowa rozpoczął się wśród wyższych wojskowych sowieckich ruch w kierunku rehabilitacji najbardziej wybitnych dowódców, zlikwidowanych z rozkazu lub na skutek intryg Stalina. Wydano księgę pamiątkową ku czci marsz. Tuchaczewskiego; powstał projekt pomnika dla marsz. Bluchera, jednego z większych talentów wojskowych, które wyłoniły się z wojny cywilnej w pierwszych latach po rewolucji. Zaczęto obliczać też przybliżoną liczbę ofiar. Podobno wyniosła ona około 35.000 sowieckich oficerów różnych stopni, pomordowanych w latach 1937—1941.

Gdyby oficjalnie dodano do tego rejestru 10.000 polskich oficerów oraz 5.000 policjantów nie naruszyłoby to w sposób jaskrawy tego ponurego bilansu, lecz stanowiłoby w pewnym stopniu zamknięcie sprawy Katynia, jako sprawy sumienia międzynarodowego. Z chwilą bowiem, gdy rząd sowiecki uznaje odpowiedzialność swoich poprzedników za te zbrodnie, potępiając je i zgadzając się na jakieś odszkodowania, to ta potworna sprawa przestaje być przedmiotem kontrowersji międzynarodowej.

W latach sześćdziesiątych kursowała szeroko powtarzana pogłoska, że w pewnej chwili Chruszczow miał proponować Gomułce dołączenie sprawy Katynia do innych zbrodni stalinowskich, lecz że Gomułka rzekomo odradził mu to w obawie, że nie potrafi opanować opinii polskiej w kraju, gdy istniejące zakazy w sprawie dyskutowania mordu katyńskiego zostaną usunięte. Jak tam było naprawdę, o tym wiedzą jedynie wtajemniczeni...

...Nie jest natomiast wykluczone, że w latach późniejszych Chruszczow istotnie nosił się z zamiarem ujawnienia prawdy o Katyniu. Przemawiało za tym kilka względów. Przede wszystkim po XX Zjeździe Partii zmieniła się w Związku Sowieckim postawa wobec badania najnowszej historii. Za czasów Stalina prawie wszystko, co w tej dziedzinie pisano, było zalgane. Po sławnej mowie Chruszczowa zaczęto opracowywać zagadnienia najnowszej historii, jeżeli nie z pełną obiektywnością, to w każdym razie z zachowaniem pewnych pozorów obiektywności. Pisząc i mówiąc o końcowych latach wojny nie sposób było pomijać kwestii Katynia, która była powodem zadrażnień międzynarodowych i przedmiotem rozważań Trybunału Norymberskiego. Tymczasem przedstawienie tej sprawy w sprawozdaniu Komisji sowieckiej jest tak nieprzekonywające i tak najeżone sprzecznościami, że obywatel sowiecki wyszkolony w czytaniu pomiędzy wierszami, szybko się domyślał prawdziwego winowajcy.

...Ujawnienie prawdy o Katyniu mogłoby stworzyć pomyślną atmosferę dla dalszego rozwoju akcji destalinizacji, która — chociaż popularna na początku — napotkała w dalszym rozwoju na silny opór ze strony sowieckiego aparatu biurokracji partyjnej...

...Żeby całkowicie zrozumieć mentalność tej warstwy biurokracji partyjnej, która zaczęła opierać się próbom destalinizacji, trzeba pamiętać, że nawet w oczach tych przedstawicieli aparatu administracyjnego, którzy zgadzają się, że Stalin był potworem moralnym, był on jednocześnie wodzem, z którego imieniem wiążą się wielkie osiągnięcia przemysłowe i wojskowe. Stalin poprzez zarządzoną wielką czystkę w latach 1937—38 zdezorganizował — według zgodnej opinii wszystkich przedwojennych wywiadów — Armię Czerwoną, lecz w kilka lat potem armia ta pod jego dowództwem osiągnęła największe triumfy. Stalin zlikwidował fizycznie szereg najbliższych towarzyszy i współpracowników Lenina, lecz państwo sowieckie pod jego przywództwem osiągnęło pozycję supermocarstwa. Stalin był zbrodniarzem na skalę bez precedensu, lecz symbolizuje on również drogę do potęgi. Widocznie sam Chruszczow przeżywał rozterki i wpadał w sprzeczności, gdy mówił o Stalinie. Co wyniknie z tego posiewu zbrodni nie wiemy, lecz trzeba postarać się zrozumieć jak myślą i rozumują ludzie — skądinąd po swojemu uczciwi — z tamtej strony.

Jest więc psychologicznie zrozumiałe, że w sowieckiej partii komunistycznej zaczął odradzać się kult Stalina. Tendencje te z natury rzeczy utrudniały ogromnie dalszy postęp rozpoczętej przez Chruszczowa destalinizacji. Razem z zahamowaniem akcji destalinizacyjnej stało się rzeczą wysoce nieprawdopodobną, aby Chruszczow, nawet jeżeliby tego chciał, mógł obwieścić światu prawdę o Katyniu.

Od redakcji:

Szanowny Czytelniku! Dziś w związku z uszczuplonym formatem gazety przerywamy przedruk fragmentów książki S. Świaniewicza „W cieniu Katynia". Pozostałe dwie części „Katyń — a sojusz sowiecko-niemiecki" oraz „Rosja a Polska" są już przygotowane do druku i ukażą się, gdy wybrniemy z zaistniałych trudności.

Początek w nr 33

EKRANY

LIETUWA — „Perła Konfu" — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
MOSKWA — I sala — „Awaria — córka „mięta" — o 11, 13, 15, 17, 19, 21, II sala — „Fadora" — o 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
PERGALE — „Awaria — córka „mięta" — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.
VIDEOSALA — „Królik Roger" — o 14, 16, „Mucha" — o 18.30, 20.30.
WILNIUS — „Spotkanie" (2 odc.) — o 12, 14.45, 17.30, 20.15.
WINGIS — „Spotkanie" (2 odc.) — 15, 17—20.V — o 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30; 16.V — o 10.30, 15.30, 18, 20.30, 16.V — Abonament filmowy — o 12.30.
VIDEOSALA — „Biegnący człowiek" — o 13, 15, 17, 19, 21.
LAZDYNAI — „Awaria — córka „mięta" — o 13, 15, 17, 19, 21.
VIDEOSALA — „Ująć żywego lub martwego" — o 15.15, 17.15, „Obserwator" — o 19.15, 21.15.
TAIKA — „Zaczarowany chłopczyk" (dla dzieci): 15, 16.V — o 11, 13.30, 17—20.V — o 11, „Prywatny detektyw, czyli akcja „Kooperacja": 15, 16.V — o 15, 17, 19, 21; 17—20.V — o 13, 15, 17, 19, 21.
VIDEOSALON — Robert de Niro w filmie „Bieg przed snem" — o 12.30, 18.30, „Brazylia" — o 15.30, 21.30.
NERIS — „Nie pamiętam twojej twarzy» (LWF) — o 11, 12.50, 16.30, 18.20, 20.10, „Licealiści" — o 14.40.
AIDAS — „Prywatny detektyw, czyli akcja „Kooperacja" — o 16, 18, 20, 19, 20.V — „Morski bój" (dla dzieci) — o 14.30.
DRAUGYSTE — „Prywatny detektyw, czyli akcja „Kooperacja" — o 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
SPALIS — „Lubię cię, kwietniu!" — o 17.15, 19, 20.45; 19, 20.V — o 15.30, 17.15, 19, 20.45.
AUSZRA — „Czerwone złoto" (dla dorosłych): 15, 16, 18—20.V — o 11, 15, 19, 21; 17.V — o 12, 19, 21. „Rodzinne zdjęcia": 15, 16, 18—20.V — o 13, 17, 17.V o 17, 17.V — „Szczeniak i stary kapeć" (dla dzieci) — o 10.30, „Egreta ze stoniowej kości" (dla dzieci) — o 14.30, 15.40.
PLANETA — „Przyjaciel mojej przyjaciółki" — o 17, 19, 21, „Czerwone złoto" (dla dorosłych) — o 13, 17, „Milo, mój Mio" (dla dzieci) — o 15.
TEWYNE — Videosala — „Konan niszczyciel" — o 12, 16, „Ziemia, które tworzą ludzie" — o 14, 18, „Towarzysz podróży" — o 20.

TELEWIZJA

WTOREK, 15 MAJA

PROGRAM REPUBLIKAŃSKI

7.45 — Dzień dobry. 8.15 — 01... 02... 03... 18.00 — Pół godziny po lekcjach. 18.30 — Tańczą artyści Litewskiej Opery i Baletu. 19.00 — Wiadomości. 19.05 — Nowości dnia (w jęz. ros.). 19.15 — Film dok. 19.45 — Laureaci litewskiej nagrody narodowej. Kompozytor A. Martinaitis. 20.30 — Dobranocka. 21.00 — Panorama. 21.35 — Szanujmy słowo. 21.40 — Program ekonomiczno-publicystyczny. 22.40 — Wiadomości.

I OGÓLNOZWIĄZKOWY

5.30 — 120 minut. 7.35 — TV serial „Wejście do labiryntu". Odc. 3 i 4. 10.00 — Godzina dla dzieci. 11.00 — To było... było. 11.25 — Mieszanka informacyjna. 11.30, 14.30 — TV służba nowości. 14.45 — Koncert utworów F. Chopina. 15.35 — Kreekówka. 15.45 — Witaj, muzykol 16.30 — Tętno-90. My a ekonomika. 17.30 — TV służba nowości. 18.00 — Wiadomości młodzieżowe. 18.45 — W studio koncertowym Ostankino — kompozytor A. Eszpaj. 20.00 — Czas. 20.40 — Aktualny wywiad. 20.50 — Serial Kanadyjskiej TV „Imperium". Odc. 5 i 6. 22.25 — TV festiwal muzyki rosyjskiej w Kuskowie. 23.00 — TV służba nowości.

II OGÓLNOZWIĄZKOWY

17.30 — TV służba nowości. 18.00 — Na sesji Rady Najwyższej ZSRR. 19.00 — Dobranocka.

TELEWIZJA POLSKA

PROGRAM I

10.15 — Wiadomości poranne. 10.25 — „Bluebell" (cz. 1) — serial prod. angielskiej. 11.25 — Domator. 17.25 — Dla dzieci. „Tik-Tak". 17.50 — Eko-Taka. 18.15 — Telexpress 18.25 — „Spojrzenia" — publicystyka międzynarodowa. 19.00 — Program lokalny. 19.45 — Kanał Zdrowego Człowieka. 20.05 — Dobranoc. 20.10 — „Fantazmus" — program publicystyczny. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Studio generalnego kontrolera wyborów. 21.10 — „Bluebell" (cz. 1) — serial prod. angielskiej. 22.10 — „W trzech aktach" — przed wyborami. 22.15 — „45—89" (cz. 3): 1970 — Film dok. 23.05 — Listy o gospodarce. 23.40 — Wyścig Pokoju 1990 — Wiadomości wieczorne.

Kalendarium

✱ **Wtorek (15.V) jest 135 dniem 1990 roku. Do końca roku 230 dni.**

✱ **Znak Zodiaku — Byk (21.IV — 21.V).**

✱ **Imieniny: Zofii, Nadziei, Berty.**

✱ **Wschód Słońca — 5.14, zachód — 21.18. Długość dnia 16 godz. 04 min.**

* * *

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 15 maja zachmurzenie zmienne, bez opadów, wiatr z kierunków zmiennych, umiarkowany, temperatura 10—15 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy 2—5, w dzień 13—18 stopni.

SPORTLOTO
LOSOWANIE 19 (13.V.1990 r.)

6 z 45

2, 12, 14, 26, 36, 39

5 z 36

2, 4, 26, 33, 34

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

WILEŃSKI SOWCHÓZ-TECHNIKUM
OGŁASZA ZAPISY UCZNIÓW
NA 1990—1991 ROK SZKOLNY

Technikum przygotowuje **techników-mechaników, agronomów i zootechników** na wydziale z polskim językiem wykładowym, oraz **techników-mechaników** z rosyjskim językiem wykładowym po niepełnej szkole średniej.

1. Osoby wstępujące do technikum składają podanie wg. odpowiedniej formy. Do podania załączają się:
   a) świadectwo o ukończeniu niepełnej szkoły średniej;
   b) zaświadczenie o stanie zdrowia (formularz N 086u);
   c) 4 zdjęcia o wymiarach 3×4 cm;
   d) osoby posiadające staż pracy praktycznej przedkładają wyciąg z książeczki pracy, potwierdzony przez przedsiębiorstwo;
   e) metrykę urodzenia (dowód osobisty) do wglądu doręcza się dla komisji przyjęć osobiście przez wstępującą osobę.
2. Osoby skierowane na naukę przez kołchozy, sowchozy lub inne przedsiębiorstwa rolne dostarczają skierowanie wg. odpowiedniej formy.
3. **Podania będą przyjmowane od 10 czerwca do 5 lipca br.**
4. Osoby, które złożyły podania, składają egzaminy z języka polskiego (dyktando) oraz matematyki (ustny).

   Odpowiednio osoby, wstępujące na wydział mechanizacji z rosyjskim językiem wykładowym składają egzaminy z języka rosyjskiego (dyktando), matematyki (ustny).
5. W razie wolnych miejsc są przyjmowane osoby mające średnie wykształcenie na II rok.

   Egzaminy wstępne na wydziale mechanizacji i zootechniki obowiązują z języka polskiego (wypracowanie), matematyki (ustny), na wydziale agronomicznym: język polski (wypracowanie), chemia (ustny).
6. Osoby, które skończyły szkołę na „4" i „5" są przyjmowane bez egzaminów wstępnych.
7. **Egzaminy wstępne od 25 czerwca.**

   Osoby przyjęte do technikum mają zapewnione bursę, stypendium.

Dokumenty należy przesyłać pod adresem: 234003, Rej. wileński, urząd pocztowy Wojdaty, sowchoz-technikum.

Dojazd autobusem Wilnius—Wojdaty, Wilnius—Jaszunai, Wilnius—Skorbutenai, Wilnius—Meresienai, Wilnius—Pagiriai do przystanku „Sowchoz-Technikum".

NASZA UCZELNIA CZEKA NA WAS.

DYREKCJA

(Zam. 207a)

KURIER Wileński

Od 1 lipca 1953 roku do 8 lutego 1990 r. ukazywał się jako „Czerwony Sztandar".

Adres redakcji:
232019, m. Wilno
al. Kosmonautów 60,

„VILNIAUS KURJERIS"
Lietuvos Respublikos
Aukščiausiosios Tarybos
ir Ministrų Tarybos visuomenės
politinis laikraštis
Vilnius, Lenkų kalba
Redaktorius Z. BALCEVIČIUS
«КУРЬЕР ВИЛЕНЬСКИЙ»
Общественно - политическая
газета Верховного Совета
и Совета Министров
Литовской Республики
Вильнюс. На польском языке
Редактор З. БАЛЬЦЕВИЧ

Ukazuje się 5 razy tygodniowo, oprócz niedziel i poniedziałków. Ogółem 300 numerów.

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01; zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48; sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49; zast. sekretarza odpowiedzialnego — 42-79-50; sekretariat — 42-79-51.
Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-79-56, 42-79-63; życia politycznego — 42-79-66, 42-79-72; etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, 42-79-67; ekonomiczny — 42-78-81, 42-72-63; życia wsi — 42-79-68, 42-78-90; szkolnictwa i młodzieży — 42-79-72, 42-69-86; literatury i sztuki — 42-79-88; stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, 42-72-82; listów — 42-75-76, 42-69-63, 42-69-62; zagraniczny — 42-72-70; felietonów i sportu — 42-90-63; korekcji — 42-90-81; organizacyjny oraz reklamowo-komercyjny — 42-77-72, 42-79-97; ogłoszeń — 42-58-28; stylistki — 42-72-62; komputerowej macze — 42-72-71, 42-90-60; biuro maszynowe — 42-72-69; zastępca kierownika gospodarczy — 42-72-78; redakcja nocna — 42-13-87, 42-19-63, 42-19-54.

Druk offsetowy, 2 arkusze drukarskie.

Drukarnia Litewskiego przedsiębiorstwa wydawniczego „Spauda" w m. Wilno, al. Kosmonautów 60.

Nakład 35000 egz.

Indeks 67218

Zam. 1168

M. 1 2 3 4 5 6. S. 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16